Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Przez lud — dla ludu!

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 1 — Katowice, wtorek 1-go stycznia 1929. — Rok 28

Na rok nowy.

I znowu o jeden rok naprzód posunęła się wskazówka na zegarze dziejów. Zapada w mroki przeszłości rok 1928, a wstaje do życia Nowy Rok.

Wzrok nasz patrzy w stecz i stara się przywieść na pamięć wszystko to, cośmy w chylącym się do wiecznego snu roku przeżyli. Uprzytomnić sobie pragniemy nasze troski i bóle — nasze radości i wesele, podsumować je i przekonać się, czy rok ten był dla nas dobrym, czy złym, czy więcej przyniósł nam jasnych, czy więcej ciemnych chwil.

Daremny trud! Chwile szczęścia rzadkie są i migają jak strzała. Mało też jest takich ludzi, którym los zsyła tak jasne promienie, by one zdołały zaćmić ogrom przeżytych zmartwień. Ogromna większość nas ma w pamięci tylko szarzyznę życia, ciężki znój pracy codziennej, troskę o los, życie, zdrowie swoje i swoich najbliższych.

Bo też życie — to nie igraszka. A człowieka posłannictwem, nie używanie rozkoszy, nie czerpanie pełnemi garściami uśmiechów fortuny, lecz twardy wysiłek dla zdobycia sobie bytu i szczytne zadanie pracy dla dobra bliźnich. Dla osiągnięcia tych celów potrzeba wiele pracy, wiele zaparcia się siebie. Nierzadko doznać trzeba zawodów, a nawet upokorzeń i znosić je z myślą o tem, że one niczem są wobec rozkoszy, jakiej się doznaje w poczuciu spełnionego obowiązku, chociażby on nawet narazie nie wydał spodziewanych owoców.

I ten tylko, kto patrząc na ubiegły rok, w sumieniu swem przyznać sobie zdoła, że te zadania spełnił według najlepszych sił, będzie mógł sobie powiedzieć: dobry był rok!

Jakżeż niewielu jest takich! Jak mało mamy jeszcze świadomości, że nie dla siebie tylko żyjemy, że nie na to dał nam Pan Bóg rozum i wolną wolę, w odróżnieniu od zwierząt, byśmy pędzili żywot egoistyczny, ulegali wewnętrznym popędom, nie zważając na to, czy one zbliżają nas do ostatecznego ideału — szczęścia wiecznego po śmierci, czy też oddalają. Nie na to jesteśmy społecznością, byśmy o tej społeczności myśleli tylko wówczas, gdy czegoś od niej potrzebujemy, a zapominali, że trzeba jej coś dać ze siebie, że trzeba żyć dla jej wszystkich członków — ludzi. Zbyt często ten nakaz ulata nam z pamięci. Przebaczanie — darowanie win — zapomnienie doznanych krzywd i uraz — wspieranie bliźnich całem sercem — oddanie wszystkiego, chociażby, gdy tego brat nasz potrzebuje — wszystko to są pojęcia, o których mało kto pamięta. Wzajemna nienawiść i zazdrość panoszy się wszechwładnie, a kogo uważamy za naszego przeciwnika, temu bez wzdrygnięcia gotowi jesteśmy wyrządzić największą krzywdę. Tak dzieje się w stosunkach prywatnych pomiędzy jednostkami, tak w życiu publicznem i politycznem, tak w stosunkach między narodami.

Zemsta — nienawiść — egoizm — to nie są uczucia, któreby były źródłem szczęścia i zadowolenia. Chociaż nawet osiągniemy tą drogą pewne skutki, to jednak zawsze na dnie zostanie kropla goryczy, że stało się to kosztem bliźniego, że w pochodzie do naszego celu łamaliśmy bez skrupułów przeszkody, nie bacząc, że przez to łamiemy szczęście innych. Ta gorycz zatruje wcześniej czy później chwilę zadowolenia z osiągniętych pragnień, tkwić będzie w nas stale. Bo nie po trupach innych wspinać się człowiek powinien ku górze, lecz po kwiatach, usłanych przez wdzięczność i miłość ludzką do jednego celu, jaki nam przyświecać powinien — do poczucia spełnionego obowiązku względem Boga i bliźnich.

Zwracamy wzrok w przyszłość. Pragniemy przedrzeć tajemniczą zasłonę, jaka ją zakrywa. Pytamy, co nam nowy rok przyniesie? — Odpowiedź łatwa: błyski pozorów szczęścia — a zresztą — szarzyznę, znój, łzy. I znów za rok patrzeć będziemy w przeszłość i pytać, co nam ubiegły rok przyniósł. I w zamkniętej bezpowrotnie karcie wyczytamy to samo, co dzisiaj widzimy, jeśli celów naszych i dróg postępowania nie będziemy szukali w prawdzie Chrystusa, który nam wskazał gdzie szczęście.

Ta prawda kierować nami powinna. Będziemy wówczas może ubożsi o kilka chwil, które błędnie uważamy teraz za szczęście. Ale za to serca nasze przepełniać będzie radość prawdziwa, że spełniliśmy nasz obowiązek względem Boga i ludzi.

Tego poznania właściwych zadań człowieka życzyć sobie powinniśmy w nadchodzącym roku!

Telegram JEm. Kardynała Kakowskiego z okazji jubileuszu Ojca św.

Warszawa. (Wiad. wł.) J. Em. Ks. Kardynał Kakowski wysłał na ręce Ks. Kardynała Sekretarza Stanu, Gasparri'ego, telegram następującej treści:

„JEm. Ks. Kardynał Gasparri, Rzym.

Zechce Wasza Eminencja z okazji pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa Ojca Świętego złożyć u stóp Jego Świątobliwości w imieniu Arcybiskupa, kapituł warszawskiej i łowickiej, duchowieństwa Archidiecezji oraz wiernych hołd ich synowskiej miłości, wierności, posłuszeństwa i całkowitego przywiązania.

(— Aleksander Kardynał Kakowski."

Na powyższy telegram nadeszła następująca odpowiedź:

„Kardynał Kakowski, Warszawa.

Jego Świątobliwość, dziękując bardzo serdecznie za synowski hołd Waszej Eminencji, kapituł, duchowieństwa i wiernych, przesyła z serca błogosławieństwo Apostolskie.

(— Kardynał Gasparri."

Skazanie zabójcy Lizarewa.

Warszawa. (PAT). W ostatnim dniu procesu przeciwko Wojciechowskiemu zabójcy delegata rosyjskiego, Lizarewa przemawiał prokurator Nisenson, zaznaczając na wstępie, że już po raz drugi cudzoziemiec, korzystający w Polsce z prawa azylu, strzela do przedstawiciela państwa obcego, posiadającego zagwarantowany przywilej nietykalności i już po raz drugi jednostka dla celów obcych nie zawahała się przeciwstawić się woli rządu w utrzymaniu dobrych stosunków z przedstawicielstwem Rosji. Fakt zamachu na Lizarewa nabiera specjalnego znaczenia, tembardziej, że rząd polski ostrzegał po zabójstwie Wojkowa, że przeciw tego rodzaju ekscesom, będzie występował z całą stanowczością. Od stanowiska, jakie sąd zajmie, zależy odpowiedź na pytanie, czy oskarżony miał prawo poniewierać wolę i majestat Rzeczypospolitej. Następnie prokurator stwierdza, że oskarżony strzelał do Lizarewa z zamiarem zabicia go i zdawał sobie sprawę, iż strzelał do jednego z członków poselstwa. Następnie w dłuższym wywodzie prokurator zaznacza, że zamach był czynem odosobnionym oskarżonego i nie miał nic wspólnego z żadnemi organizacjami terorystycznemi. Mecenas Niedzielski, obrońca zbija w swem przemówieniu, twierdzenie prokuratora, jakoby Lizarew był osobą urzędową, podlegającą ochronie dyplomatycznej. Nie mamy tu do czynienia z procesem politycznem, lecz z tragedją duszy ludzkiej, znękanej ciężkiemi przeżyciami oskarżonego w okresie rewolucji rosyjskiej. Zamach na Lizarewa był dokonany przez Wojciechowskiego w stanie silnego afektu.

O godz. 10.40 Sąd Okręgowy wydał wyrok, skazujący Wojciechowskiego na lat 10 ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Jako środek zapobiegawczy sąd postanowił utrzymać dotychczasowy areszt.

Mgła w Berlinie.

Berlin. (PAT). Berlin w sobotę zasłonięty został nieprzeniknioną zasłoną mgły, przypominającą całkowicie mgły londyńskie, a nieznane dotychczas niemal w całym Berlinie. Od godz. 3 rano mgła zaległa ulice Berlina tak, że komunikacja tramwajowa, autobusowa i automobilowa uległa poważnemu utrudnieniu. Automobile i tramwaje mogły się posuwać zaledwie krok za krokiem. W całym szeregu punktów miasta doszło do zderzeń między dorożkami automobilowemi. Ruch lotniczy został wstrzymany, lotnisko zaś oświetlono w czasie dnia światłem, używanem zwykle w nocy, by w ten sposób ułatwić orjentację samolotom, które znajdowały się już w drodze do Berlina.

Telegramy.

Dymisja rządu jugosłowiańskiego.

Białogród. (PAT). Prezydjum Rady Ministrów ogłosiło następujący komunikat: Prezes Rady Ministrów Koroszec złożył w niedzielę w południe J. K. Mości prośbę o dymisję gabinetu. Wobec tego, że J. K. M. nie przyzedł jeszcze całkowicie do zdrowia po ostatniem zaziębieniu, decyzja królewska w sprawie dymisji gabinetu zapadnie dopiero za 2 lub 3 dni.

Awanturnicy w cylindrach.

Berlin. (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę przyszło w jednej z restauracji koło dworca śląskiego do awantur. Na ucztujących tam członków stowarzyszenia cieśli napadło kilkunastu osobników elegancko ubranych we fraki i cylindry. Jak się okazało, byli to członkowie podejrzanego związku „Zawsze wierni", do którego należy wielu przestępców kryminalnych. W trakcie bijatyki padły strzały, od których jeden z cieśli został zabity, a trzech odniosło ciężkie rany. Gdy zjawiła się zaalarmowana policja, eleganccy napastnicy zniknęli w oczekujących na nich samochodach. Dotychczas policja nie zdołała schwytać napastników.

Trzęsienie ziemi.

Berlin. (Tel. wł.) Stacja meteorologiczna w Hohenheim zanotowała silne trzęsienie ziemi w odległości około 40 kilometrów.

Znowu pogorszenie w stanie zdrowia króla angielskiego.

Londyn. (PAT). Mimo, że ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla wniósł pewne uspokojenie, dalszych wiadomości oczekiwano od wczesnego ranka z pewną obawą. Jak stwierdza następny biuletyn, nagłe pogorszenie ustąpiło zwolna w ciągu ubiegłej doby. Stan chorego jednak nie zdołał powrócić jeszcze całkowicie do tego poziomu pomyślnego, o którym donosiły pierwsze biuletyny. Zatem obawa nie została całkowicie usunięta i o zdecydowanej poprawie może być mowa dopiero po odzyskaniu przez chorego siły ogólnej.

Obrady w parlamencie francuskim.

Paryż. (Pat.) Na sobotniem posiedzeniu izby deputowanych uchwalono przyjęty już przez senat projekt niedopuszczalności łączenia mandatów parlamentarnych z niektóremi innemi funkcjami. Poza tem przyjęto 287 głosami przeciw 234 projekt ustawy o podniesieniu djet poselskich. Wreszcie uchwalono 460 głosami przeciw 112 przyjęty już przez senat całokształt ustawy budżetowej.

Położenie w Afganistanie.

Londyn. (Pat.) W sobotę przewieziono drogą powietrzną cztery grupy kobiet i dzieci z Kabulu. Drogą tą przewieziono już do Indyj 68 osób. W Kabulu panuje spokój. W czasie ostatnich walk w gmach poselstwa brytyjskiego trafiło 60 pocisków. Donoszą także, że z niektórymi szczepami powstańczymi toczą się rokowania pokojowe.

Przegląd polityczny

Nowy poseł polski w Łotwie.

W związku z mającą nastąpić nominacją posła Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie łotewskim p. Łukaszewicza, na stanowisko dyr. dep. konsularnego na miejsce p. Babińskiego, dowiadujemy się, iż następcą p. Łukaszewicza w Rydze ma zostać dotychczasowy pierwszy sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, radca A. Arciszewski, członek delegacji polskiej do Ligi Narodów.

Przybędzie 100 nowych sędziów.

Według zestawień statystycznych, — we wszystkich okręgach sądowych w Polsce liczba sędziów wynosi obecnie przeszło 3.500. W projekcie reorganizacji sądownictwa dla usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, liczba sędziów ma być powiększona do 3.600.

Ograniczenie godzin nauki w szkołach.

W dniu 1 lutego r. p. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministra oświaty o 30-godzinnym tygodniu pracy w szkołach. Od tego dnia we wszystkich szkołach średnich nauka trwać będzie 5 godzin dziennie, nie zaś 6, jak to miało dotąd miejsce w niektórych klasach. Rozporządzenie powyższe określa również czas, jaki winien być przeznaczony tygodniowo na poszczególne przedmioty szkolne.

Ustawa o ochronie przyrody.

Komisja Kodyfikacyjna zakończyła prace nad ustawą o ochronie przyrody. Ustawa przewiduje daleko idące ograniczenia prawa własności dla celów ochrony przyrody i tworzenia parków narodowych — aż do wywłaszczenia, które przeprowadzać będzie władza administracyjna.

Niemcy na Pomorzu.

„Correspondance", czasopismo wychodzące w Genewie pod redakcją Martensa, — podaje ważne szczegóły o akcji niemieckiej na Pomorzu Polskiem. Właściciele ziemscy, Niemcy. w tej dzielnicy, otrzymują znaczne subwencje w formie kredytu długoterminowego na umiarkowany bardzo procent — pod warunkiem, że się zobowiążą należeć do Landbundu, nie wstępować do stowarzyszeń polskich i protestować przeciw wszelkim manifestacjom, życzliwym dla Polski. Kredyty udzielane są za pośrednictwem Holenderskiego Banku Ziemskiego (Hollandsche Buiten), oraz Danziger Credit-Gesellschaft. Dziesięć miljonów dolarów już wypłacono z góry w ten sposób Niemcom na Pomorzu polskiem. Kredyt przyznawany jest przedewszystkiem posiadaczom ziemskim pochodzenia niemieckiego, zamieszkałym na granicy Pomorza polskiego i Poznańskiego, wzdłuż Noteci, która stanowi główną linję obrony strategicznej basenu Wisły Dolnej.

Nadużycie w sztabie litewskim.

W oddziale budowlanym litewskiego sztabu generalnego wykryto wielkie nadużycia. Policja aresztowała szefa oddziału budowlanego pułk. Brenera, naczelnego inżyniera oraz czterech oficerów. Malwersacje te miały być dokonywane w ciągu sześciu lat systematycznie i osiągnęły sumę 6 miljonów litów.

Przyjemne podarunki gwiazdkowe.

Jak podaje „Dziennik Wileński" w dzień wigilijny Bożego Narodzenia nadesłano Woldemarasowi zamiast powinszowań, w przesyłce adresowanej urzędowo, na gwiazdkę pięknie rzeźbione pudełko, wewnątrz którego znajdowała się misternie urządzona szubienica, pod którą był napis: „katowi narodu litewskiego". Równocześnie otrzymał podobny upominek szef sztabu generalnego litewskiego pułk. Piechawiczius, któremu przesłano koszyczek ozdobny, a w nim stryczek i rewolwer z napisem: „zdrajcy i służalcowi."

Ruch ukraiński.

Dziennik lwowski „Diło" publikuje szereg uchwał politycznych, powziętych przez ostatni zjazd ukraińskiego demokratyczno - narodowego zjednoczenia (UNDO). Uchwała dotycząca Ukrainy Sowieckiej konstatuje, iż rozwijająca się tam powoli akcja ukrainizacji posiada wielką wagę. W istniejących warunkach mogą rozwijać się ukraińskie wartości kulturalne, równocześnie zaś rośnie polityczna siła narodu ukraińskiego. W konsekwencji musi to doprowadzić do uzyskania przez naród ukraiński na tem terytorjum praw suwerennych. W dalszym ciągu rezolucja zaznacza, iż ludność ukraińska, mieszkająca na zachodzie, z podziwem śledzi zwycięską walkę swych braci z supremacją moskiewską. Inna rezolucja zwraca się przeciwko polityce poważnego odłamu emigracji ukraińskiej. W rezolucji tej zjazd osądza ostro politykę tych ukraińskich emigracyjnych czynników, które na arenie międzynarodowej stały się narzędziem w rękach politycznych wrogów narodu ukraińskiego i na spółkę z tymi wrogami przygotowują t. zw. zbrojną interwencję na Ukrainie sowieckiej. Zjazd protestuje przeciwko wszelkim interwencjom niepowołanych czynników i przeciwstawia się im z całą mocą.

Zemsta autonomistów alzackich.

Swego czasu donosiliśmy, że na prokuratora, francuskiego, Fachota, który był oskarżycielem w procesie przeciwko autonomistom alzackim, dokonano zamachu. Fachot uniknął szczęśliwie śmierci, został jednak tak ciężko ranny, że życiu jego zagraża ciągle jeszcze niebezpieczeństwo. Sprawca zamachu, Benoit został aresztowany. Przesłuchany obecnie przez sędziego śledczego zeznał, iż początkowo po przybyciu do Strasburga nie był zwolennikiem autonomistów alzackich, dopiero na zasadzie lektury całego szeregu artykułów senatora Müllera oraz deputowanych stał się gorącym zwolennikiem idei autonomistów. Obecnie bardzo żałuje za swój czyn, jednak uważa, że sprowokowany on był tendencyjnymi, nieopartymi na faktach zarzutami, jakie stawiał prokurator Fachot autonomistom alzackim w czasie procesu.

Briand w obronie kongregacyj misyjnych.

Dnia 26-go bm. po południu na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu minister Briand wypowiedział się w kwestji postanowień, dotyczących osiedlania się kongregacji misyjnych we Francji. Briand wskazał z naciskiem, że możliwie szybkie rozwiązanie tej kwestji w myśl wniesionego przez rząd projektu wydaje się nieodzowną koniecznością. Kongregacje misyjne muszą mieć możność zakładania we Francji nowicjatów, celem zapewnienia sobie odpowiedniego przyrostu ludzi. Zresztą poważne zmniejszenie się wpływu kultury francuskiej i języka francuskiego na obczyźnie wymaga pozytywnego rozwiązania kwestji kongregacyj.

Groźba przesilenia rządowego we Francji.

Ostatnie skandale finansowe w Paryżu wywołały dość poważne zaognienie w atmosferze wewnętrzno-politycznej we Francji. W kołach parlamentarnych zarzucają rządowi, iż nie dość energicznie zareagował na cały szereg oszustw, które ujawniły afery finansowe jak n. p. „Gazette du Franc". Liczą się z możliwośicą, że już na początku stycznia roku przyszł. to zn. bezpośrednio po ferjach świątecznych Poincare ustąpi. Zwłaszcza, że był on przeciwny uchwalonej przez parlament podwyżce djet poselskich. W kołach politycznych wymieniają jako jego następcę Brianda. Ministrem skarbu ma zostać Cheron co uważane jest jako gwarancja dalszej stabilizacji polityki finansowej, oraz zapobieżenie ewentualnemu spadkowi franka po ustąpieniu Poincare'go. Według przewidywań do władzy mieliby dojść radykalni socjaliści i z tego powodu prawdopodobnie obecny minister Maginot musiał by zrezygnować z teki.

Dalsze aresztowania w aferze pani Hanau.

W dniu 24 b. m. aresztowano w Paryżu kierownika założonej przez p. Hanau, Societe d'Exploitation Fonciere, byłego szefa bataljonu i kawalera legji honorowej, Pawła de Chevilly. Towarzystwo wymienione należało do najważniejszych przedsięwzięć koncernu, a p. Hanau po swojem aresztowaniu oświadczyła nawet, że ze sprzedaży terenów tego towarzystwa będzie mogła pokryć większość zobowiązań.

Sędzia śledczy Glard zarządził również aresztowanie Gillots'a, współpracownika p. Hanau.

Restauracja bazyliki św. Marka w Wenecji.

Według doniesień rzymskiej „Tribuny", Mussolini przeznaczył sumę pół miljona lirów na wykonanie najniezbędniejszych robót restauracyjnych około bazyliki św. Marka w Wenecji. W ostatnich czasach stwierdzono bowiem, że jedna z kolumn podtrzymujących pierwszą kopułę, grozi zawaleniem. „Tribuna" proponuje, by bogaci wenecjanie zarządzili między sobą zbiórkę na odrestaurowanie sławnej świątyni.

Niewyjaśnione położenie w Afganistanie.

Na skutek braku stałych połączeń z Kabulem krążą w Konstantynopolu najrozmaitsze wersje na temat sytuacji militarnej w Afganistanie. Wprawdzie ostatnie relacje stwierdzają, iż powstanie na skutek mrozów jest stopniowo likwidowane, jednakże silne grupy powstańcze utrzymują się na terenach na południowy-zachód od Kabulu. Według dalszych informacyj prowadzone są z nimi pertraktacje, przyczem powstańcy mieli wysunąć postulat, aby stolica była przeniesiona z Kabulu, względnie, że przedstawicielstwa dyplomatyczne państw zagranicznych zostaną z Kabulu przeniesione do jakiejś innej miejscowości. Utrzymuje się w dalszym ciągu przypuszczenie, iż król Amanullah zrzeknie się tronu na rzecz swego syna.

FERNANDO.

(POWIEŚĆ.)

24) —o— (Ciąg dalszy).

— Ach, gdyby to było prawdą, że on żyje i żem ja nie zbrodniarz, świat uśmiechnąłby mi się na nowo. Coprędzej zwróciłbym majątek prawemu właścicielowi. Lecz to płonna nadzieja, zwodnicza radość, nie mogę ci wierzyć. Powiedz wszakże mój ojcze, co Pedro zrobił z tem dzieckiem?

— Nieruchomy stojąc przed swą ofiarą i nie wiedząc co począć by uniknąć twojego gniewu, spostrzegł nadchodzącego człowieka. Nieznajomy zbawca, jakby cudem w te miejsce zesłany, opatrzył rany dziecięcia i uniósł ze sobą. Był to Bernard del Rio.

— Bernard del Rio, mój przeciwnik, mój wróg! — zawołał Alonzo w najwyższem zdziwieniu. — Ten, który był wygnany z kraju? o którym mówiono, że uciekł z Hiszpanji?

— On sam! szanowny ten człowiek, tak niewinnie oskarżony schroniwszy się w góry, pędził życie pustelnicze. Przyprowadziwszy do swej chaty Fernanda, zajął się troskliwie jego wychowaniem, zawiózłszy go następnie do uniwersytetu w Salamance. Zamyślał on dopomnieć się z czasem o prawa Fernanda do hrabstwa de Alvares. Przelękły Pedro, wyznał mu bowiem wszystko, oddając także twoje listy.

— Ta korespondencja, trzy blizny od zadanych ran, i wiele innych dowodów, byłyby niezawodnie przekonały sędziów o popełnionym zamachu i powróciły imię i majątek Fernandowi. Lecz nagła śmierć zabrała Bernarda, zanim zdążył zrobić jakie prawne kroki, a Fernand nie znając świetności swojego pochodzenia, odjechał do Anglji z pewnym kupcem. Tam, zyskawszy przychylność jakiegoś ambasadora niemieckiego, przybył z nim do Wiednia; obecnie znajduje się w Czechach i jest ojcem szczęśliwej rodziny.

Alonzo zadrżał na wzmiankę o hańbie i wstydzie, jakie mu groziły. Złożył ręce i zawołał pełen wdzięczności:

— Ileż dziękczynnych modłów powinienem zasyłać przed Twój tron o Panie! obróciłeś na dobre, wszystko com ja na złe ułożył. Oh, chwała Tobie niech będzie. O jedną teraz błagać cię będę łaskę — zachowaj mi życie, Boże tyle jeszcze, abym mógł pojednać się z Tobą, żałując za grzechy i ostrą czyniąc pokutę. Dozwól mi także zobaczyć Fernanda, mojego siostrzeńca, którego nienawidziłem pierwej, a teraz kocham jako własne dziecię; dozwól mi, otrzymać jego przebaczenie, a wtedy umrę spokojny.

Alonzo rozpytywał jeszcze o rozmaite szczegóły, a O. Franciszkanin zaspakajał jego ciekawość z dobrocią. Rozmowa z kolei przeszła na Pedra.

— Pamięć tego nieszczęśliwego, jest mi przykrą, także — źle z nim się obszedłem. Nie miał on złych skłonności, ale charakter słaby, zdolny zarówno złe jak dobre przyjmować. Obietnice, których mu nie skąpiłem i moje groźby, w razie nieposłuszeństwa, skłoniły go jedynie, do tak haniebnego czynu. Jakże mu wdzięczny jestem, że darował życie biednemu Fernandowi! Przebaczam mu udany pogrzeb i fałszywą wiadomość o śmierci siostrzeńca. Przebaczam mu nawet zdradę, jakiej się dopuścił, odkrywając mój zamiar Bernardowi i oddając mu moje listy, przebaczam z głębi serca i polecam jego duszę twoim modłom wielebny ojcze.

— Ach, nie nazywaj mnie tak, — zawołał duchowny z wielkiem wzruszeniem, — rzucając się w objęcia hrabiego. jam wielkim grzesznikiem także: widzisz przed sobą tego Pedra, który cię tak niegodnie zwiódł i zdradził.

Trudno opisać zdumienie Alonza na widok Pedra żyjącego i w habicie. Nigdyby nie uwierzył, że ten starzec łysy i przygarbiony, był niegdyś wesołym śpiewakiem, o jasnych włosach i rumianej twarzy. Ujął jego ręce w swoje, wlepił w niego spojrzenie pełne boleści i powiedział wzruszony:

— Bogu niech będzie chwała, że ci zachował życie i dał czas do odpokutowania win! Postarzeliśmy się obaj i bardzośmy się zmienili. Poznalśmy próżność i nietrwałość dóbr tego świata. Przyniosłem ci wiele udręczeń, a zły jakie wylewasz w tej chwili, jeszcze mię oskarżają; przebacz mi drogi Pedro! Byłeś młody i niedoświadczony; jam był dojrzały i znałem świat; zamiast być także przewodnikiem na drodze cnoty i pobożności, popchnałem cię do złego; ależ opowiedz mi, co się z tobą działo, zanim znalazłeś ciszę i spokój duszy pod szatą św. Franciszka?

— Panie, jeżeli przygody nieszczęśliwego mogą cię zająć, chętnie ci je opowiem:

— W niedługim czasie po moim zamachu na osobę młodego Fernanda, kiedy pierwsze wzburzenie mej duszy cokolwiek .się uspokoiło, licząc ciągle na twoje przyrzeczenia, chęć zaślubienia Eleonory, na nowo obudziła się w mojem sercu. Udałem się do niej, powiedziałem, żem został właścicielem znacznego majątku i prosiłem o jej rękę. Lecz przenikliwy umysł tej panienki, odgadł całą tajemnicę zmiany mojego losu.

— Co za straszliwa myśl! — zawołała; — jakto, don Alonzo podarował ci ten majątek? Jakąż więc wielką przysługę wyświadczyłeś mu za to? Pewno nie za talent do muzyki i śpiewu tak cię wspaniale wynagrodził. Mam okropne przeczucie, żeś mu służył za narzędzie przyspieszenia śmierci jego młodego synowca. I sądzisz, że mogłabym zaślubić mordercę? Nie! nie! nigdy! obudzasz we mnie wstręt i pogardę!

Kończąc te słowa, wzniosła ku niebu spojrzenie żywej boleści.

— Mój Boże! — dodała, — jakżem się zawiodła, kochając tego człowieka! rumienię się ze wstydu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 1 stycznia

Nowy Rok 1929.

Uroczystość Obrzezania Pańskiego
Oktawa Bozego Narodz.
Św. Mieczysława

SŁOW.: MIECZYSŁAW.

Nazwiesz imię Jego Jezus. albowiem On zbawi lud swój od grzechów. Mat. I. 21).

Wszystkie narody chodzić będą każdy w imię boga swego, ale my chodzić będziemy w imię Pana Boga naszego na wieki i dalej. (Mich. IV. 5).

Zdanie: Świętym jest na ziemi, kto umiał przyjaźń zawrzeć ze świętymi.

Stanęliśmy właśnie na progu Roku Nowego i nowa otwiera się dla nas przyszłość. Odmieńmy więc dotychczasową drogę życia, zwróćmy się do żłóbka, do Jezusa Chrystusa. Rok ten Nowy zacznijmy w Imię Tego, który, jak Sam mówi, jest alfą i omegą czyli początkiem i końcem.

Rocznice: 1453 Tatarzy wpadają do Polski. — 1467 urodziny Zygmunta I Starego, syna Kazimierza Jagiellończyka. — 1656 Jerzy II Rakoczy, książę siedmiogrodzki najeżdża granice Rzeczypospolitej. — 1702 Szlachta stawia Augustowi II, twarde warunki, których nie spełnił. — 1701 grał po pierwszy raz na wieży kościoła parafjalnego w Berlinie kurant dzwonowy (zegar). — **1926 Uroczysty wjazd pierwszego ks. Biskupa dr. A. Hlonda do Katowic.**

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.43, zach. o godz. 15.52. — Księżyc wschodzi o g. 22.55, zach. o godz. 11.20. — Jutro ostatnia kwadra o godz. 19 m. 28. 4.

Długość dnia wynosi 8 godzin 9 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: mgła, śnieg lub deszcz. — Jutro: tak samo.

Jutro środa 2 stycznia: Oktawa uroczystości św. Szczepana, pierwszego męczennika. Najśw. Imienia Jezus. Św. Makarego (pustelnika † 394).

W dzień Nowego Roku przesyłamy wszystkim naszym Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom najszczersze życzenia obfitych łask Bożych, błogosławieństwa Niebios w wszelkich dobrych i zbożnych zamiarach, prosząc zarazem o dalszą życzliwą współpracę.

Oby Dzieciątko Boże i Jego Matka Najświętsza, którym szczególniej polecamy w nowym roku to, co mamy najdroższego, mianowicie Kościół nasz św. i Ojczyznę, otoczyli nas wszystkich swą pieczą i ulżyli doli naszej.

Redakcja „Katolika.“

Na Nowy Rok!

Stanęliśmy u progu Nowego Roku. Rozpoczynamy nowy okres prac, trudów i zabiegów. Podjąć je mamy rączo i ochoczo, w imię szczytnego hasła: **„Z Bogiem i z Narodem“.**

Gorąca i szczera miłość Boga i Ojczyzny ma opromieniać wszelkie nasze poczynania w Nowym Roku.

W każdej rodzinie ma kwitnąć zgoda i wesele, a zakwitną one, gdy będzie więcej cnoty, więcej światła, więcej rozumnej pracy.

Losy Ojczyzny nie spoczywają na jednym, choćby największym nawet człowieku, lecz na barkach wszystkich. Niech więc liczba zacnych i rozumnych obywateli rośnie jak najprędzej, niech każda rodzina wyda jednego godnego syna Polski, a można być spokojnym o przyszłość naszej Ojczyzny i pomyślność i pogoda zapanują w każdym kąciku polskiego, potężnego kraju.

Daj Wam Boże dożyć takiej chwili w tym nowym roku.

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— **Pogoda** w styczniu. Według informacyj, udzielonych przez państwowy instytut meteorologiczny, należy spodziewać się na podstawie panującego obecnie w Europie układu ciśnień powietrznych silnych mrozów w miesiącu styczniu. Obecne ocieplenie nie potrwa długo. Po Nowym Roku nadejdzie fala mrozów.

— **Nowe taryfy kolejowe.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że nowe taryfy kolejowe powiększyły dochody polskich kolei państwowych. W związku z tą notatką umieszczamy dokładne sprawozdanie. Specjalne biuro reform kolejowych przy ministerstwie komunikacji dla opracowania projektu nowych taryf kolejowych — o czem onegdaj donosiliśmy — kończy już swoje prace. Nowe taryfy towarowe będą gruntownie zmienione, jednocześnie zaś zmniejszona będzie znacznie ilość taryf wyjątkowych. Nowe taryfy mają przynieść poważne zwiększenie dochodów kolejowych.

Wedle obliczeń ministerstwa, dochody powinny być powiększone o 50 milj. z ruchu osobowego i o 160 milj. z ruchu towarowego, czyli ogółem o 210 milj. zł. rocznie.

— **Wykupywanie patentów do 14 stycznia.** Władze skarbowe ostatecznie wyjaśniły, że termin wykupu świadectw przemysłowych przedłuza się o t. zw. 14-dniowy okres ulgowy, t. j. do 14 stycznia włącznie. A więc wykupywanie patentów w okresie od 1 do 14 stycznia jest dozwolone i żadne kary za zwłokę doliczane nie będą.

— **Ułatwienie rejestracji radjoodbiorników.** Dyrekcja poczt i telegrafów dla ułatwień rejestrowania radjoodbiorników, wprowadziła udogodnienia dla zgłaszań. Obecnie można zgłoszenia dokonywać w każdym urzędzie pocztowym, który obowiązany jest do wydania upoważnienia, względnie deklaracji zgłoszenia. Można również dokonywać rejestracji pisemnie przez wrzucenie do najbliższej skrzynki listu względnie kartki bez opłaty, adresując do urzędu pocztowego z podaniem dokładnego nazwiska, imienia i adresu petenta. Urząd przesyła natychmiast deklarację, za pobraniem 25 gr. opłaty pocztowej. Deklarację można ponownie wrzucić do skrzynki, nadając do odnośnego urzędu, na co urząd wyda natychmiast upoważnienie na radjoodbiornik.

— **Wyprzedaż zapasów mąki pszennej po dniu 15 grudnia.** Według miarodajnych informacyj, sprawa handlu mąką pszenną 50 proc. po dniu 15-go grudnia przedstawia się następująco: Zapasy mąki pszennej 50 proc., znajdujące się w składach — zarówno hurtownych jak i sklepach detalicznych w dniu 15 b. m. mogą być sprzedawane bez żadnych ograniczeń aż do wyczerpania, przyczem władze administracyjne nie ustanowiły w tym względzie żadnego terminu prekluzyjnego, co zgóry pozwala stwierdzić, iż w handlu mąką żadne konfiskaty towaru nie mogą mieć miejsca.

Celem skontrolowania jednakże ilości zapasów, tudzież celem ustalenia, czy zapasy mąki pszennej 50 procent po dniu 15 grudnia w poszczególnych handlach hurtowych i detalicznych nie zwiększają się, władze administracyjne II instancji zarządzić mogą rejestrację zapasów oraz przeprowadzać badania na miejscu dla stwierdzenia i określenia pochodzenia zakwestjonowanej mąki.

— **Wychodztwo do Francji.** Jak podaje prasa warszawska w wyniku konferencji emigracyjnej polsko-francuskiej kontyngent wychodźtwa polskiego do Francji wyniesie w roku 1929, 35 tys. osób.

— **Podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości **płatników podatku majątkowego, że ponieważ termin płatności raty t. zw. grudniowej, wynoszącej 1%, względnie 0,6% wartości majątku, płatnej na podstawie wymiaru podatku majątkowego, upłynął dnia 10 grudnia r. b. przeto władze skarbowe przystąpiły już do przymusowego ściągania zaległej raty.** W interesie więc samych płatników leży jak najszybsze wpłacenie bezpośrednio do kas skarbowych wymierzonych należności, w przeciwnym bowiem razie płatnik narażony będzie na ponoszenie kosztów egzekucyjnych, oczywiście niezależnie od kar za zwłokę.

Województwo śląskie

— **Życzenia noworoczne.** W dniu 1 stycznia 1929 r. wojewoda śląski, dr. Grażyński, przyjmować będzie życzenia noworoczne począwszy od godz. 11-tej przed południem.

* **Święcenia subdjakonów i djakonów.** W ub. niedzielę otrzymali święcenia na subdjakonów w kaplicy domowej J. E. ks. Biskupa: Bojdoł Franciszek z Wyrów, Celej Franc. z Radzic, Czubin Fr. z Krzeczowa, Przybyła Franc. z Pawłowa, Krett Maks. z Zgonia, Ochodek Józef z Strumienia, Rak Teodor z Kochłowic, Salbert Wilhelm z Now. Bytomia, Szczerbowski Teofil z Bogucic, Wolf Leopold z Szarleja, Wrazidło Grzegorz z Borsigwerku i Nowak Marjan z Poznania. Djakonat otrzymali: Cynar Stanisław z Drabinianki, Rother Jerzy z Król. Huty i Sokołowski Piotr z Olszy.

* **Z przemysłu kamieniarskiego.** Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyły się u komisarza demobilizacyjnego pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej w śląskim przemyśle kamieniarskim i zakładach obróbki kamieni. W wyniku konferencji postanowiono, że dnia 20 stycznia obie strony bezpośrednio będą pertraktowały co do ustalenia warunków pracy i płacy w kamieniołomach i oddzielnie w zakładach obróbki kamieni.

* **Komisarz dla spraw pracy na Śląsku.** Ministerstwo pracy mianowało inżyniera Konopczyńskiego komisarzem dla spraw pracy na G. Śląsku. P. Konopczyński pełnił dotychczas te obowiązki, ale formalnie nominacji na to stanowisko nie posiadał.

* **Strajk tramwajarzy.** Niedziela przyniosła ludności Śląska niespodziankę. Oto wszystkie tramwaje przestały kursować. Trwający od dłuższego czasu zatarg pomiędzy pracownikami tramwajowymi, a towarzystwem kolejek śląsko-dąbrowskich, przybrał w ostatnich dniach ostrą formę. Pracownicy żądają podwyżki płac o 15%. Towarzystwo godziło się na przyznanie 3% podwyżki. Komisja pojednawczo-arbitrażowa przyznała podwyżkę 4%. Tak nieznaczne uwzględnienie uzasadnionych żądań pracowników wobec ich wytężającej i odpowiedzialnej pracy, rozgoryczyło do tego stopnia ogół, że na sobotniem zebraniu uchwalono jednogłośnie strajk, ktory też w niedzielę rozpoczęto na wszystkich linjach. Równocześnie zastrajkował personał linji autobusowych, należących do tegoż towarzystwa. Dyrekcja kolejek uważa decyzję pracowników za nieprawną, nie wyczerpali oni bowiem wszystkich środków nakazanych ustawą. Dla rozstrzygania zatargów bowiem są do dyspozycji dalsze instancje aż do ministerstwa pracy. Wobec tego jednak, że pracownicy bez odnoszenia się do tych instancji rozpoczęli strajk, dyrekcja kolejek postanowiła zwolnić wszystkich tych pracowników, którzy nie stawią się do pracy w poniedziałek do godz. 12 w południe.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śmierć wskutek zaczadzenia). W kamienicy Augusta Hermana zdarzyło się godne pożałowania nieszczęście, tem smutniejsze, że spowodowało śmierć człowieka. W sypialni, w której nocowało 5 robotników, **wydobywał się z pieca czad węglowy. Swęd rozchodził się po sieni, przeto domownicy uwiadomili gospodarza. Właściciel domu Herman uwiadomił natychmiast straż pożarną. Strażacy przybyli po upływie kilku minut i rozpoczęli akcję ratowniczą.** Wszystkich 5 robotników przewieziono do miejskiej lecznicy. Robotnik Stanisław Bijok z Miechowic zmarł wskutek zaczadzenia. Natomiast 4 robotników uratowano. Na drugi dzień powrócili oni do zdrowia.

Dąb pod Katowicami. (Podziękowanie). Zarząd Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Katowicach-Dębie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia szczerego podziękowania wszystkim jak: Magistratowi miasta Katowic, pp. urzędnikom kopalni „Eminencja“ i huty „Baildona“, kupcom miejscowym, grupie teatralnej „Księżyc“, grupie mandolinistów „Szarotka“, gdyż przyczynili się do urządzenia i upiększenia gwiazdki. Wieczornicę gwiazdkową urządzono w dniu 23 grudnia ubiegłego roku dla najuboższych naszej miejscowości.

— (Budowa dworca kolejowego). Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zamierza w najbliższym czasie, jak już donosiliśmy, przystąpić do budowy dworca osobowego i przetokowego w Mysłowicach. Poza tem dyrekcja prawdopodobnie rozpocznie w roku 1929 budowę linji kolejowej Mysłowice-Sosnowiec długości 4 klm. Budowy te mają pierwszorzędne znaczenie zarówno dla Mysłowic jak i dla rozwoju kolejnictwa na Śląsku.

* **Przed strejkiem tramwajarzy.** W tych dniach komisja rozjemcza obradowała ponownie nad podwyżką płac pracowników zatrudnionych na kolejkach elektrycznych. Jak wiadomo przedstawiciele tramwajarzy żądali poprzednio 20 procent podwyżki. Na ostatniej konferencji — po długich obradach — zeszli na 15 proc. Natomiast pracodawcy godzili się tylko na 3 proc. Oczywiście, że taka podwyżka nie jest podwyżką — wobec coraz większej drożyzny. Jeśli spółka nie ustąpi i nie zgodzi się na odpowiednią podwyżkę — tramwaja-

rze złożą pracę. Znajdujemy się więc w przededniu strajku tramwajarzy. Pod koniec minionego tygodnia tramwajarze urządzili zebranie w Katowiach. Nastrój tramwajarzy był bardzo podniecony. Uczestnicy oburzali się wskutek nieprzybycia zastępców związków zawodowych.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Gwiazdka harcerska). Pierwsza męska drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki w Małej Dąbrówce urządza wzorem lat ubiegłych w dniu 6-go stycznia 1929 roku o godz. 17 w lokalu p. Achtelika gwiazdkę harcerską, urozmaiconą zabawą taneczną. — Wstęp tylko za zaproszeniami.

Kochłowice w Katowickiem. (Sprawy gminne). Rendant tutejszej kasy gminnej Pindur był suspendowany z urzędu od stycznia 1927 r. Obecnie zapadł wyrok w dochodzeniu dyscyplinarnem. Zarzuty przeciw Pindurowi nie polegały na prawdzie. Po tak długiem odpoczywaniu (23 miesiące) Pindur obejmie znowu stanowisko rendanta. Należną pensję gmina wypłaciła Pindurowi.

Wirek w Katowickiem. (Tramwaj na furmance). Niedaleko przystanku tramwajowego przy hucie kierownik kolejki elektrycznej spostrzegł ciężko naładowany wóz, który zbliżał się ku przejściu tramwajowemu. Woźnica nie zważał na znaki ostrzegawcze, przeciwnie napędzał konie do szybszej jazdy. Motorowy w ostatniej chwili nie zdążył zatrzymać kolejki. Gdy konie znajdowały się za torem, tramwaj wjechał na wóz. Woźnica zeskoczył szybko z wozu i uratował się od śmierci. Konie nie zostały okaleczone.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wypłata rent cywilnych i wojskowych). Wypłata rent cywilnych nastąpi w dniu 2 stycznia w sali gimnastycznej, zaś rent wojskowych w dniu 3 stycznia w urzędzie pocztowym.

— (Wyłożenie spisu poborowych r. 1908). Od 1—15 stycznia wyłożony będzie do wglądu spis poborowych r. 1908 z Król. Huty w w biurze wojskowem w ratuszu, pokój nr. 34 w godzinach urzędowych. Do wglądu zobowiązani są wszyscy, którzy nie zotali umieszczeni w spisie lub niewłaściwie celem uzupełnienia lub sprostowania. Przy wglądzie przedłożyć należy dokumenty. Za niezgłoszenie się grożą kary w myśl obowiązujących przepisów.

Z Świetochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zabity na kopalni — podziękowanie). Zatrudniony na kopalni w Borzygwerku (Śląsk Opolski) Franciszek Bartoszek z Rudy został zabity podczas wykonywania pracy zawodowej. Pogrzeb odbył się w Rudzie przy licznym udziale rodaków. Rodzice śp. Fr. Bartoszka składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w pogrzebie udział wzięli. Osobne podziękowanie za udział w pogrzebie składają miejscowej Komisji sportowej, członkom Związku Powstańców Śląskich, Towarzystwu Katolickich Młodzieńców oraz przyjaciołom, a Urzędowi Okręgowemu za szybkie załatwienie spraw pogrzebowych.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu). Urzędnik leśniczy, Józef Karkoszka, brał udział w polowaniu, przyczem potknął się i upadł na ziemię. Podczas upadku huknął strzał, gdyż fuzja była nabita. Naganiacz Jan Musiałek, który stał około 30 metrów od miejsca, na którem upadł Karkoszka, został ciężko okaleczony. Musiałka odstawiono do lecznicy w Szarleju.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Gwiazdka dla dzieci). W ubiegłym tygodniu dziatwa nasza przeżyła tak podniosłe chwile, że zostaną one na całe życie w pamięci nietylko młodego pokolenia ale także wszystkich starszych uczestników. Dzięki inicjatywie i niezmordowanej, ofiarnej pracy p. pułkownikowej Bukowskiej, komitet pomocy dzieciom urządził wspaniałą gwiazdkę w sali „Hotelu Pszczyńskiego" dla dziatwy polskich szkół powszechnych, przyozdobionej w piękne drzewko, ubrane ozdobami, wykonanemi przez dzieci. O godzinie 11 odbył się poranek, na którym dziatwa wykonała szereg kolend i okolicznościowych deklamacji, a przew. ks. proboszcz Bielok wygłosił podniosłe przemówienie. Następnie rozdano dziatwie podarki gwiazdkowe. Po południu w tejże sali odbyło się przedstawienie gwiazdkowe obu ochronek, na którem prócz pięknych śpiewów i deklamacji ochronka I wykonała komedyjkę: „Karzełki i Gwiazdor", zaś ochronka II obrazek religijny: „Wstań." Na zakończenie przemówił w gorących słowach kierownik szkoły p. Hess, który nie szczędził trudów i zabiegów, by produkcje dziatwy wypadły bez zarzutu, za co zyskał sobie serdeczną wdzięczność. P. Hess w przemówieniu swem podniósł ofiarną pracę p. pułk. Bukowskiej, która nadludzkim wprost wysiłkiem zdołała zorganizować gwiazdkę. O ogromie pracy jej świadczyć może fakt, że rozdzielono pomiędzy dziatwę 119 par obuwia, 66 ubranek dla chłopców, 29 płaszczy, 27 sukienek, 56 płaszczy dla dziewcząt, 80 czapeczek, fartuszków i t. d. Oprócz tego wszystkie 670 dzieci obdarzono struclami i łakociami. Również należy się wielkie uznanie dla wielkiej pracy, jaką włożyło nauczycielstwo, oraz panie z komitetu. Piękną uroczystość zachmurzyła wiadomość, że podobno p. pułk. Bukowska opuszcza Pszczynę. Byłaby to niepowetowana strata, gdyż p. Bukowska rozwinęła tyle energji w organizowaniu życia narodowego na tutejszym terenie, że w przeważnej części jej zasługą jest wzrost polskości w siedzibie jednego z największych potentatów śląskich, a zarazem bodaj najzagorzalszego protektora niemczyzny, księcia Pszczyńskiego i jego złego ducha, generalnego dyrektora, Nassego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 29 grudnia 1928 r. za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.35 złotych. Za 100 franków szwajcarskich 171.30 złotych, za 1 dolar 8.91 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 29 grudnia 1928 r.

Żyto 33.50—36.00, pszenica 45,50—46.00, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, jęczmień browarowy 35.00—35.50, owies 33.50—34.25, osucie żytnie 25.00—25.50, osucie pszeniczne 26.00—27.00.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 29 grudnia 1928 r.

Żyto 34.25—34.75, pszenica 41.50—42.50, jęczmień na przemiał 32.00—33.00, jęczmień browarowy 34.00—36.00, owies 30.75—31.75, mąka żytnia 48.25, mąka pszeniczna 59.50, groch — Wiktorja 65.00—70.00, wyka 39.00 do 41.00, peluszka 37.00—39.00. Tendencja słaba.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kolęda w Stow. mężów). W drugie święto Bożego Narodzenia, po sumie odbyła się w domu parafjalnym kolęda Stow. Apostolstwa Mężów. Równocześnie obchodzono imieniny patrona ks. Jarząbka. Przy tej sposobności donosimy, że ks. proboszcz oprócz domowej kolendy w pojedyńczych wioskach należących do parafji rybnickiej urządza także kolendy wspólne, aby ojcowie rodzin, którzy w tygodniu muszą iść do pracy, mieli sposobność uczestniczenia w niej.

Żory w Rybnickiem. (Nie Żory — lecz Żary). Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przywróciło miastu Żory dawną historyczną nazwę z XVII wieku — Żary.

Żory. (Sprzedaż drzewa). Magistrat podaje do wiadomości, że miasto sprzeda budulec z lasów miejskich. Wyrąb wynosi 300 festmetrów.

Gaszowice w Rybnickiem. (Nowa szopka Betleemska). Tutejszy kościółek otrzymał na Boże Narodzenie nową ozdobę. Ks. proboszcz sprowadził piękną szopkę Betleemską kosztem przeszło 1000 zł.

Knurów w Rybnickiem. (Odsłonięcie tablicy pamiątkowej). Dnia 6 stycznia 1929 roku pod honorowym protektoratem starosty powiatu rybnickiego p. Wyglendy odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poległych powstańców. Program uroczystości jest następujący: godz. 9.45 — przyjmowanie gości na sali p. Waluszka; godz. 10.15 — wymarsz do p. prezesowej Tow. Polek po sztandar, poczem wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie odsłonięcie tablicy pamiątkowej, złożenie wieńców przy pomniku i defilada, następnie przerwa obiadowa. Po południu: godz. 14 — zaprzysiężenie chorążych i wbijanie gwoździ pamiątkowych; godz. 16 — zabawa taneczna na sali p. Waluszka. Uroczystość odsłonięcia tablicy połączona będzie z uroczystością poświęcenia sztandaru Towarzystwa Polek.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nowa linja autobusowa). Pewien przedsiębiorca zamierza uruchomić linję autobusową z Tarnowskich Gór do Gliwic. Podanie o przyznanie koncesji wysłano pod koniec miesiąca grudnia.

Lasowice w Tarnogórskiem. (Nowa plebania). Przy kościółku tymczasowym, który niedawno urządzono, będzie postawiona plebania. Roboty murarskie zostaną rozpoczęte na wiosnę bieżącego roku.

Rojca w Tarnogórskiem. (Rozszerzenie dworca kolejowego). Jak swego czasu donieśliśmy, stosunki na tutejszym dworcu kolejowym są nieznośne. Przy coraz to więcej wzmagającym się ruchu granicznym na tej linji, daje się bardzo odczuwać szczupłość dworca. Obecnie, w porze zimowej, gdy na pociągi trzeba wyczekiwać całemi godzinami z powodu spóźnień, podróżujący zmuszeni są stać w przeciągu, gdyż poczekalnia pomieścić może najwyżej kilka osób, i jest w stosunku do wielkiego ruchu za mała. Również przechodzenie do pociągów przez tory jest połączone zawsze z niebezpieczeństwem życia i nie rzadko widzieć można wypadki, ścinające krew w żyłach. Na przejściach tych zdarzyło się już niejednokrotne nieszczęście. Należałoby jaknajprędzej zrobić przejścia ponad lub pod torami, ażeby zabezpieczyć podróżnych przed nieszczęsliwemi wypadkami. Należy się spodziewać, że Dyrekcja Kolejowa usunie niedomagania.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowe towarzystwo). Przed świętami Bożego Narodzenia założono w Lublińcu Koło Związku Byłych Marynarzy. Do zarządu wybrani zostali: Pohl prezes, Piotrowski zastępca przewodniczącego, Patalonę sekretarz, Wawroski zastępca sekretarza, Grzegorczyk skarbnik. W zebraniu wzięli udział delegaci głównego zarządu Związku Byłych Marynarzy, mianowicie sekretarz Gajda i skarbnik Termin oraz delegaci zarządu bratniego Koła w Tarn. Górach.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Walka dozorców z właścicielami domów). Od dłuższego czasu na terenie Bielska panuje spór między dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości na tle podpisania umowy, określającej nowe warunki pracy i płacy. Wobec tego, że wszelkie dotychczasowe próby polubowego załatwienia sporu nie dały rezultatu, a na zwołanie zwykłej komisji rozjemczej właściciele nieruchomości nie zgodzili się, okręgowy inspektorat pracy w Katowicach postawił wniosek do Ministerstwa Pracy o niezwłoczne wyznaczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Sprawiedliwości, która w najbliższych dniach definitywnie spór rozstrzygnie przez opracowanie i wydanie orzeczenia, obowiązującego obie strony.

Bielsko. (Zakupy sowieckie). Przedstawiciele Sowietów, którzy w pierwszych dniach po świętach Bożego Narodzenia przybyć mieli ponownie do Łodzi celem poczynienia dalszych zakupów, w dniach najbliższych udadzą się do Bielska, gdzie zakupią towary wełniane na sumę około 100 tys. dolarów. Dopiero z Bielska przyjadą do Łodzi, gdzie poczynią dalsze zamówienia, na razie na sumę pół miljona dolarów.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zabity podczas pracy). Na kopalni „Wiktor" w Milowicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło życie młodego górnika. Oto skutkiem t. zw. kopnięcia złamał się stempel, który runął na znajdującego się w pobliżu górnika, Wincentego Aniołka, wskutek czego nieszczęśliwy doznał złamania górnej i dolnej szczęki oraz pęknięcia kręgosłupa i po kilku minutach zmarł.

Bydgoszcz. (Śmierć wskutek zaczadzenia). Urzędnik kolejowy Boldt pełniący dyżur nocny na stacji Wielka-Wieś, po napaleniu w żelaznym piecyku usnął i uległ śmiertelnemu zaczadzeniu. Nazajutrz rano znaleziono go w stanie nieprzytomnym. Przywołany lekarz stwierdził śmierć.

Gdynia. (Aresztowanie niebezpiecznego oszusta). Policja gdyńska aresztowała byłego urzędnika pocztowego w Pucku Leona Zabawskiego, za kilkakrotne fałszerstwo książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności, przy pomocy których podejmował systematycznie w oddziałach kas P. K. O. pieniądze do ogólnej sumy 10.000 zł. Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z jego wspólników niejakiego Lejmana znaleziono także fałszywe dokumenty żeglarskie, które służyły oskarżonym do przeprowadzenia rozmaitych (spekulacyj). W wyniku śledztwa aresztowano poza Lejmanem jeszcze trzeciego osobnika nazwiskiem Bogusławski. Śledztwo w toku.

Białystok. (Garnek z monetami). We wsi Kowalowce pow. białostockiego Stanisław Iwanowicz kopiąc dół pod piwnicę, na głębokości około 1 mtr. natrafił na garnek z monetami z czasów Jana Kazimierza wagi przeszło 2 klg. W garnku znaleziono 1511 sztuk szelągów miedzianych koronnych i litewskich. Ciekawe jest, że z monet tych 20 szelągów koronnych i 3 litewskie uznano za fałszywe. Wojewoda białostocki Kirst przekazał te monety Państw. Muzeum w Grodnie.

Łapy pow. białostocki. W warsztatach kolejowych w Łapach robotnik Józef Gąsowski, smarując górną część transmisji, spadł z wysokości 5 mtr. Doznał on ciężkich uszkodzeń ciała, wskutek których po odwiezieniu do szpitala w Białymstoku zmarł.

Z dalszych stron.

Irkuck. (Mrozy we wschodniej Syberji). Według doniesień z Tobolska mrozy we wschodniej Syberji stały się niebywale ostre. W Tobolsku notowano temperaturę minus 41, w Jakucku 50, na Kamczatce minus 65 Celzjusza.

Waszyngton. (Śmiertelna epidemja grypy). W dniach od 3 do 22 grudnia według urzędowego komunikatu zmarło w Ameryce około 10 tys. osób skutkiem panującej epidemji grypy. Liczba chorych na grypę w Stanach Zjednoczonych dochodzi do trzech miljonów.

Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej.

Utworzone przy Lidze Pracy Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej udziela każdemu zgłaszającemu się, za zwrotem porta, wszelkich informacji o wyrobach krajowych. Ilość zgłoszeń stale wzrasta, co dowodzi, iż idea popierania wytwórczości krajowej przenika coraz głębiej w społeczeństwie polskiem, a rozwijająca się działalność biura dowodzi, jak tego rodzaju instytucja była potrzebna. — Biuro Informacyjne mieści się w Warszawie przy ul. Czackiego Nr. 5. telef. 235—44 i czynne jest od godz. 9 do 15.

Teatr Polski w Katowicach.

Pani Prezesowa.

Krotochwile francuskie — owe beztroskliwe sztuki, pełne szampańskiego humoru, nieprawdopodobnych sytuacji, gabinetów restauracyjnych, w których żona chwyta męża na gorącym uczynku, negliżów i lekkich dowcipów — grać może dobrze teatr, specjalnie zaprawiony do tego rodzaju repertuaru. Tylko artyści, którzy mają dar i umiejętność, najdrastyczniejszy epizod, najnieprawdopodobniejsze spotkanie odtworzyć jako rzecz zupełnie naturalną, w błyskawicznem tempie, są w stanie wywołać odpowiednienie wrażenie. Wówczas widz nie ma czasu zastanawiać się nad nielogicznością sytuacji, lecz śmieje się aż do chwili, gdy nowy karambul wywoła nową kaskadę śmiechu. O to właśnie chodzi w tych sztukach!

Jedną z takich sztuk jest pani Prezesowa, ani lepsza, ani gorsza od całego szeregu krotochwil tego typu. Wywoływała też przez cały wieczór salwy śmiechu i pozwoliła choć na kilka godzin zapomnąć o troskach codziennego życia. Że publiczność dobrze się bawiła, zasługa to przedewszystkiem dyr. Nowakowskiego. Zespół nasz dramatyczny nie jest przykrojony na miarę scen, które mogłyby wykonywać bez zarzutu takie utwory. Siły są młode, mało lub wcale nie wyrobione, więc tylko ciężka praca zdolnego i wytrawnego reżysera jest w stanie wykrzesać z nich odpowiednią dozę teperamentu i skleić całość poprawną. Tej sztuki dokazał p. Nowakowski i dowiódł, jak jest nieocenioną siłą dla naszego dramatu, traktowanego w stosunku do opery nieco po macoszemu.

Pod jego mistrzowską ręką wszystko szło składnie i choć dalekiem było od ideału — nie raziło. Doskonały typ kucharki - prezesowej dała p. Orzecka, która z podziwienia godnem zaparciem się siebie uplastyczniła to wszystko, co stanowi przeciwstawienie wdzięku kobiecego, tak w dykcji, jak i w kostjumie.

Ponętną artystką kabaretową, rzucającą się na szyję każdemu napotkanemu mężczyznie była p. Skulska. Umiała ona szczęśliwie ominąć drażliwości, jakiemi naszpikowana jest sztuka, wykazując przez to wielki umiar artystyczny i kulturę. Przy takiem ujęciu i wykonaniu woli nawet negliż nie może budzić zastrzeżeń.

Z męskich postaci na pierwszym planie stał dyr. Nowakowski Jego minister był typem w całem tego słowa znaczeniu doskonałym i od początku do końca jednolitym. P. Zoner był tym razem powściągliwy, dzięki czemu postaci prowincjonalnego dygnitarza nadał cechy prawdopodobieństwa. Całość popsuł przy końcu p. Pawłowski swym piskliwym głosem, nad którym nie umiał zapanować.

C. Z.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy

Środa, 2 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Kolenda polska" — 16.55 Komunikaty Dyrekcji Poczt i Telegrafów — 17.10 „Ogrodnik Śląski" — 17.35 Wykład języka polskiego p. t. „Lud w powieściach Elizy Orzeszkowej" — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 „Gospodyni Śląska" — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty i Pat — 22.30 Muzyka.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Odczyt — 16.30 Muzyka — 18.30 Lekcja francuskiego — 20.15 Koncert śpiewaczki Leonard — 21.25 Uczczenie pamięci Hermana Sudermana (odczyt).

Czwartek, 3 stycznia 1929 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 Transmisja z Warszawy — 17.35 Skrzynka pocztowa — 18.00 Słuchowisko literackie z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 19.30 Odczyt z cyklu narciarskiego. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Król Łokietek o duszy bohatera. — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka.

Nadesłane.

Dąb pod Katowicami. Szczęść Boże w Nowym Roku wszystkim czytelnikom „Katolika" w Dębie i Józefowcu. Dziękuję im za dotychczasowe poparcie i proszę, by i nadal pozostali wiernymi abonentami, a ja — jak dotychczas — wszystkim chętnie dostarczać będę gazetę do domu. Polecam gazety „Katolik Polski", „Katolik Śląski", Górnoślązak" i „Goniec Śląski."

Franciszek Kolloch, agent.

Załęże pod Katowicami. Wszystkim abonentom „Katolika" składam serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku.

Jan Małek, agent.

Bogucice pod Katowicami. Wszystkim moim Szan. Abonentom z miasta Katowic, Zawodzia i Bogucic życzę szczęśliwego Nowego Roku.

Maria Wypiorowa, agentka.

Suchagóra. Wszystkim, którzy pobierają odemnie „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" składam życzenia szczęśliwego i wesołego Nowego Roku. Równocześnie wyrażam życzenie, by wszyscy bez wyjątku abonowali gazety tylko u mnie.

Paweł Bednarczyk, agent.

Pawłów. Moim Abonentom ślę najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok. Oby im Pan Bóg użyczył jak najlepszego zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Swego, żeby byli nadal gorliwymi czytelnikami naszych gazet i żeby im czytanie przyniosło jak największe korzyści.

Wielhelm Niedurny, agent.

Brzezie. Wszystkim moim Szan. Abonentom życzę szczęśliwego, zdrowego i wesołego Nowego Roku oraz wszelkiej pomyślności. Oby i nadal pozostali czytelnikami „Katolika", jedynej ludowej gazety na Śląsku.

Franciszek Mika, agent.

Kolonja Bielszowicka. Wszystkim moim czytelnikom „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" życzę szczęśliwego Nowego Roku, błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności. Zarazem upraszam, żeby innych nakłaniali i zachęcali do abonowania „Katolika", najstarszej gazety polskiej i katolickiej na Śląsku.

Franciszek Musioł, agent.

Bieruń Stary. Wszystkim moim abonentom „Katolika", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" składam na Nowy Rok życzenia wszelkiej pomyślności. Oby rok nowy zadowolił ich pod każdym względem. Równocześnie upraszam dotychczasowych abonentów o zjednywanie nowych przedpłacicieli dla gazet „Katolikowych."

Emanuel Spyra, agent i księgarz.

Radlin. Wszystkim czytelnikom „Katolika" w Radlinie, moim Znajomym i Krewnym życzę szczęśliwego Nowego Roku.

Filipina Stokowa.

Jedłownik. Na Nowy Rok życzę czytelnikom „Katolika" szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Józef Zając.

Lubomia. Szan. Czytelnikom „Katolika" i „Gońca Śląskiego" składam na Nowy Rok życzenia wszelkiej pomyślności oraz błogosławieństwa Bożego. Zarazem proszę o dalsze poparcie przez czytanie i abonowanie gazet i zjednywanie nowych przedpłacicieli.

Jan Kozub.

Jastrzębie. Szczęścia, zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzymy wszystkim Czytelnikom naszym.

Augustyn Bronny i Alojzy Serwotka.

Palowice. Wszystkim moim Szan. Czytelnikom „Katolika Śląskiego" składam najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

Jan Sładek, agent.

Studzienice. Wszystkim Szan. Czytelnikom „Katolika Śląskiego" z Studzienic życzę szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 1929.

Jan Wybrańczyk II.

Murcki. Szczęśliwego i pomyślnego Nowego Roku życzę wszystkim, którzy przezemnie abonują „Katolika" i „Górnoślązaka."

Franciszek Sroka, agent.

Ćwiklice. Wszystkim moim Czytelnikom „Katolika Polskiego", „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" życzę szczęśliwego i wesołego Nowego Roku. Taksamo pp. agentom, którym gazety dostarczam.

Alojzy Skorupa, agent i kolporter.

Szeroka. Moim Szan. Czytelnikom „Katolika" w Szerokiej i Gogołowej życzę na Nowy Rok wszelkiej pomyślności. Zarazem proszę o dalsze poparcie przez abonowanie odemnie „Katolika."

Elżbieta Krótka.

Pawłowice. Wszystkim moim Szan. Abonentom i Znajomym życzę na Nowy Rok szczęścia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Tomasz Stanienko, agent.

Szopienice. Wszystkim moim Szan. Abonentom składam jak najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Andrzej Wojcik.

Czyżowice. Serdeczne życzenia na Nowy Rok składam wszystkim moim Szan. Abonentom.

Anastazja Janetowa, agentka.

Radzionków. Szan. Abonentom i Czytelnikom „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" składam najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Karol Dragon, agent.

Janów. Życzę moim Szan. Abonentom „Katolika Polskiego", „Górnoślązaka" i „Katolika Śląskiego" szczęśliwego Nowego Roku

W. Kwiecień.

Hajduki Wielkie. Zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w nowym Roku życzę wszystkim moim Szan. Abonentom.

Ludwik Kostorz, agent.

Bielszowice. Wszystkim moim Abonentom „Katolika Polskiego", „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" życzę szczęśliwego Nowego Roku.

Jan Sośnica, agent.

Król. Huta. Serdeczne życzenia szczęśliwego Nowego Roku oraz wszelkiej pomyślności w wszystkich poczynaniach zasyłam na tej drodze wszystkim moim Abonentom.

Wojciech Szczęsny, agent.

— Do dzisiejszego numeru gazety dołączamy dalszy arkusz powieści „Trędowata". Czynimy to ze względu na święto Nowego Roku, by Czytelnicy mieli więcej czytania. W przyszłą sobotę dodamy jak dotychczas także arkusz tejże powieści.

Redakcja.